

Militarne konsekwencje aneksji Krymu

Andrzej Wilk

Przyłączenie Krymu do Rosji zmienia dotychczasowy układ sił w basenie Morza Czarnego. W wymiarze regionalnym zwiększa możliwości oddziaływania Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, ułatwia także realizację procesu modernizacji technicznej i rozbudowy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Aneksja Krymu przynosi rosyjskiemu resortowi obrony również wymierne oszczędności, związane z zaprzestaniem wnoszenia opłaty dzierżawnej. Dla Ukrainy utrata Krymu stanowi znaczące uszczuplenie jej potencjału militarnego, a w bliskiej perspektywie oznacza niemal całkowitą likwidację ukraińskiej floty. Po wysoce prawdopodobnym przejściu przynajmniej części jednostek Marynarki Wojennej Ukrainy rosyjska Flota Czarnomorska zdystansuje na Morzu Czarnym flotę turecką, stając się główną siłą militarną na tym akwenie. Biorąc pod uwagę plany modernizacyjne, w perspektywie końca obecnej dekady Rosja uzyska przewagę nad łącznym potencjałem wszystkich nadczarnomorskich państw NATO.

Konsekwencje dla Rosji

Przyłączenie Krymu znacząco zwiększa możliwości operacyjne i potencjał rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. Rosja zyskuje pełną swobodę w zakresie jej liczebności i rozmieszczenia na półwyspie (także nowe miejsca dyslokacji), modernizacji i rozbudowy. Dotychczas ograniczały to porozumienia rosyjsko-ukraińskie z 1997 roku, regulujące zasady stacjonowania jednostek Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy. M.in. Flota Czarnomorska mogła bez porozumienia ze stroną ukraińską przeprowadzać wyłącznie remonty jednostek, a jej komponent lądowy nie mógł przekraczać 2 tys. żołnierzy (obecnie jest ich 22 tys.). W bliskiej perspektywie przejście pozostałej na Krymie ukraińskiej infrastruktury wojskowej i wyposażenia (głównie okrętów) uczyni z Floty Czarnomorskiej niekwestionowaną, główną siłę militarną w basenie Morza Czarnego.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony zaoszczędzi na opłatach dzierżawnych. Dotychczas Moskwa płaciła Ukrainie 97 mln USD rocznie za możliwość stacjonowania Floty Czarnomorskiej na półwyspie (od 2017 roku ta kwota miała wzrosnąć do 100 mln USD). Uwolnione środki pozwolą na utrzymanie zwiększonej obecności wojskowej i najprawdopodobniej zostaną na ten cel wykorzystane.

Konsekwencje dla Ukrainy

Na Krymie znajduje się około 50 obiektów należących do Sił Zbrojnych Ukrainy. Co najmniej 30 z nich (stan na 19 marca) nie zostało jeszcze przejętych. Są one blokowane przez

żołnierzy rosyjskich oraz formacje lokalne, tzw. samoobrony Krymu. Systematycznie podejmowane są próby ich przejęcia. To samo dotyczy pozostałych na półwyspie 57 jednostek pływających Marynarki Wojennej Ukrainy. Kijów będzie prawdopodobnie upierał się przy pozostaniu jednostek armii ukraińskiej w miejscach dyslokacji, Symferopol i Moskwa – przy ewakuacji personelu z pozostawieniem na miejscu uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Należy przyjąć, że wymuszenie – pokojowe lub siłowe – przekazania tych obiektów stronie rosyjskiej jest kwestią czasu. Nie można wykluczyć, że marynarze ukraińscy zmuszeni do wycofania się bez okrętów zatopią je, przynajmniej okresowo uniemożliwiając wykorzystanie ich i utrudniając ruch innych jednostek w Zatoce Strzeleckiej w Sewastopolu i na jeziorze Donuzław k. Eupatorii – głównych bazach floty ukraińskiej.

Aneksja Krymu stanowi poważny uszczerbek dla potencjału Sił Zbrojnych Ukrainy. Tracą one *de facto* niemal całą marynarkę wojenną (z liczących się jednostek poza Krymem znajduje się wyłącznie fregata „Hetman Sahajdaczny”) oraz około 20 procent potencjału sił powietrznych i obrony powietrznej (na Krymie stacjonują brygada lotnictwa myśliwskiego oraz 3 pułki rakietowe, w ostatnich tygodniach pozbawione zdolności do prowadzenia działań, większość ich wyposażenia została przejęta przez wojska rosyjskie lub zniszczona). Najprawdopodobniej Kijowowi uda się ewakuować wyłącznie żołnierzy (w początkowej fazie konfliktu było ich na Krymie 15 tys., nieliczni przeszli na stronę rosyjską), w skali armii ukraińskiej stanowiących elitę pod względem wyszkolenia (większość jednostek ukraińskich na Krymie wchodzi w skład tzw. Połączonych Sił Szybkiego Reagowania).

Konsekwencje regionalne

Przyłączenie Krymu do Rosji w zasadniczy sposób zmieni sytuację militarną w basenie Morza Czarnego. Będzie to spowodowane przede wszystkim faktycznym wyeliminowaniem Marynarki Wojennej Ukrainy, trzeciej pod względem potencjału militarnego. Nawet w przypadku podjęcia przez Kijów próby odbudowy floty, została ona pozbawiona głównych miejsc stacjonowania (Sewastopol, jezioro Donuzław), ograniczono także jej możliwości operacyjne (baza w Odessie jest stosunkowo łatwa do zablokowania z Krymu).

Dopiero w dłuższej perspektywie będzie można ocenić rangę zwiększenia możliwości oddziaływania Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Uwzględniając dotychczasową swobodę operowania Floty Czarnomorskiej z ukraińskiego Krymu w najbliższym czasie będzie to głównie wzrost ilościowy, związany z przejęciem infrastruktury i wyposażenia armii ukraińskiej oraz możliwością dyslokowania na półwyspie dowolnej liczby i kategorii jednostek. O zwiększeniu potencjału militarnego Rosji zadecydują jednak w pierwszym rzędzie postępy w realizacji Państwowego Programu Uzbrojenia do 2020 roku. Zgodnie z nim Flota Czarnomorska ma zostać niemal całkowicie przebrojona, otrzymać m.in. 6 nowych fregat i 6 okrętów podwodnych (w różnym stadium budowy znajduje się obecnie 5 fregat i 4 okręty podwodne, pierwsze jednostki obu kategorii najprawdopodobniej wejdą do służby zgodnie z planem w br.). Dopiero przebrojenie wpłynie na zmianę równowagi sił w basenie Morza Czarnego, a *de facto* na doprowadzenie do stanu względnej równowagi potencjałów militarnych nadczarnomorskich państw NATO (Turcji, Rumunii i Bułgarii) i Rosji (dotychczas rosyjska Flota Czarnomorska ustępuje pod względem potencjału połączonym flotom ww. państw). Brak realnych planów modernizacyjnych flot bułgarskiej i rumuńskiej, a

także realizowane plany modernizacji floty tureckiej wskazują jednak, że pod względem zdolności uderzeniowych w perspektywie końca obecnej dekady Rosja uzyska w basenie Morza Czarnego zdecydowaną przewagę.

Zachęcamy do lektury pozostałych analiz związanych z aneksją Krymu:

Konsekwencje aneksji Krymu

Fiasko dotychczasowej strategii Rosji wobec wschodu Ukrainy

Rosyjski plan wasalizacji Ukrainy

Rosjanie wobec polityki Kremla na Ukrainie